

28.08.2008

DZIENNIK BALTYSKI

Adamowicz i Schetyna rozmawiali o granicy Gdańska i Sopotu

# Premier zna tę sprawę

**Z Pawłem Adamowiczem, prezydentem Gdańska, rozmawia Paweł Rydzyski**

**Co w sprawie przesunięcia granicy udało się Panu załatwić w Warszawie?**

W środę odbyło się rutynowe posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, której jestem członkiem. Miałem okazję porozmawiać z wicepremierem Grzegorzem Schetyną na temat stanowiska resortu w sprawie granic. Rozmowy te można podsumować krótko: szukamy wspólnego rozwiązania, został podjęty dialog.

**Rząd nie chce się zgodzić na przesunięcie granicy na środek budowanej hali widowiskowo-sportowej. Ekspertyzy prawne zlecone przez Gdańsk i Sopot wskazują, że nie ma przeciwko temu przeszkód prawnych. Rozmawiałem o tej sprawie wiele razy z wiceszefem MSWiA Tomaszem**

Siemoniakiem [to on podpisał negatywną rekomendację w sprawie granic – red.]. Minister mówił, że resort ma inne interpretacje prawne. Ale przecież można usiąść do stołu i rozmawiać. Gdy ja wydamę decyzję administracyjną i czegoś nie wiem, to zapraszam do siebie klienta i proszę go o wyjaśnienie. Podkreślam też, że jestem w stanie w każdej chwili jechać do Warszawy i rozmawiać w sprawie granicy.

**Wierzy Pan, że rząd zmieni jednak zdanie w tej sprawie?**

Ze źródeł nieoficjalnych w kancelarii premiera wiem, że jest pewna ewolucja stanowiska w tej sprawie. Ale brakuje kropki nad „i”. Być może wydarzenia w Gruzji i negocjacje w sprawie tarczy antyrakietowej spowodowały, że szefowie rządu nie mieli czasu zająć się granicą. Jestem jednak pewien, że premier Donald Tusk zna tę sprawę. Podkreślam, że chcemy od rządu coś, co nie będzie kosztować ani złotych. Tylko jeden podpis.



06 PHOTO CREDIT/SOURCE ALL CAPS RANGED RIGHT 5.5PT

**Paweł Adamowicz wierzy w zmianę decyzji rządu**

**Posel Jacek Kurski już mówi, że niezatwierdzenie zmiany granicy to kompromitacja Pana i Jacka Karwowskiego.**

Nie chcę się dziś wypowiadać, czyja to może być kompromitacja. Pamiętam, że jeśli sprawa nie znajdzie rozwiązania w rządzie, to – podobnie jak każdy obywatel – mamy prawo oddać sprawę

do sądu administracyjnego.

**Na kogo można w tej sprawie liczyć?**

Cieszy interpelacja posła Iwony Guzowskiej, cieszy deklaracja pomocy zgłoszona przez senatora Romana Ludwiczuka, cieszą kroki które podjął poseł Jarosław Wąsęsa. Aktywność waszej redakcji też jest cenna.